

Orl

335/0

P.P.



1. Dane osobowe /nazwisko, imię, data urodzenia/:

ORLEWSKI BRONISŁAW, ur. 1910-1911 we LWOWIE

2. Dane wojskowe /stopień wojskowy, rodzaj broni, rezerwista czy zawodowiec, gdzie zmobilizowany - jednostka, jakie stanowisko wojskowe, przebieg kampanii wrześniowej, kiedy wzięty do niewoli lub aresztowany, z którego obozu przychodziły listy/: NIE ZNAM STOPNIA WOJSKOWEGO. FUNKCJONARIUSZ POLICJI PAŃSTWOWEJ - PRACOWNIK KOMENDY GŁÓWNEJ W WARSZAWIE W STOPNIU PRZODOWNIKA. EWAKUOWANY Z "CAŁĄ" KOMENDĄ I JEJ ARCHIWUM 5 WRZEŚNIA 1939 r. INTERNOWANY W RÓWNEM W OSTATNICH DNIACH WRZEŚNIA 1939 r. LIST-KARTKA WYSŁANA Z OSTASZKOWA 5 GRUDNIA 1939 r.

3. Czy był na liście niemieckiej /w gazetach wydawanych przez Niemców/? NIE.

4. Kiedy przyszła ostatnia kartka /list/ skąd? 28 GRUDNIA 1939 r. Z OSTASZKOWA /JEDYNA KARTKA/.

5. Dane cywilne /wykształcenie, zawód, gdzie pracował, miejsce zamieszkania/: ŚREDNIE. FUNKCJONARIUSZ POLICJI POLSKIEJ. KOMENDA GŁÓWNA POLICJI POLSKIEJ W WARSZAWIE. ZAMIESZKAŁY W WARSZAWIE, ul. KROCHMALNA.

6. Nazwisko, imię, adres /telefon/ osoby zgłaszającej:

Warszawa, 8 marca 1989 r.

Redakcjo

Na apel Pana Jędrzeja Tucholskiego i Redakcji "Zorzy" przesyłam:

- 1/ wypełnioną ankietę z danymi Orlewskiego Bronisława - bardzo bliskiej mi osoby,
- 2/ Ksero - jedynej kartki nadesłanej /data otrzymania/ z Ostaszewa - 28 grudnia 1939 r., a napisanej 5 grudnia 1939 r.

W kilku zamieszczonych tam zdaniach zawiadamia mnie, że "jestem razem z Romkiem". "Romek" to Roman Brzozowski, który nadesłał identyczną kartkę z Leninem do żony Zofii Danieli

, na której to kartce umieszczone było zdanie: "jestem razem z Bronkiem" /Orlewskim/. Jedyna to kartka od Romana Brzozowskiego złożona została w Sądzie w Warszawie - w sprawie o uznanie za zmarłego Romana Brzozowskiego.

Powyższe opisuję celem uwiarygodnienia wniosku córki Hanny, która przesyła do Was ankietę z danymi swego Ojca /załączając także ksero z kartki do mnie - nadesłanej przez Bronisława Orlewskiego/.

Umieszczenie Ich nazwisk na liście zamordowanych na terenie ZSRR Polaków - uważamy za swój obowiązek, a tym samym - choć w ten sposób oddanie Im hołdu za Ich męczeństwo. Obaj byli gorącymi patriotami, a Roman Brzozowski jako kilkunastoletni chłopiec brał udział w Legionach Marszałka Piłsudskiego w walce o Niepodległą Polskę.